

Wreszcie! Na ulicach Łęczycy pojawiły się koparki z firmy Kanwod. Rozpoczęła się budowa kanalizacji.

>>5

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 23 (77) | 6 czerwca 2014

www.LZG24.pl



MZKus ma duży brzuch i okazały kielich w dłoni. I siedzi okrakiem na... autobusie! W środę wprowadzi się na deptak. Gdzie „zaparkuje”?

>>4

## NASZE SZÓSTE NA SZÓSTKĘ!

Początek czerwca i... znów się cieszymy! Bo potwierdza się, że mamy taaakich zdolnych uczniów! Zielona Góra świetnie wypadła na sprawdzianie szóstoklasistów. Jak zwykle! - można skwitować. Nie bez dumy.

A dumni jesteśmy od poniedziałku, kiedy to Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu podała wyniki sprawdzianu szóstoklasistów. W naszym województwie przystąpiło do niego ponad 9 tysięcy uczniów. Egzamin sprawdzał poziom opanowania umiejętności czytania, pisanie, rozumowania, korzystania z informacji i wykorzystywania wiedzy w praktyce.

Za poprawne wykonanie wszystkich zadań uczeń mógł dostać 40 punktów.

Statystyczny szóstoklasista w kraju zaliczył sprawdzian na 25,8 pkt. W naszym okręgu, który obejmuje woj. lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie, średnia za sprawdzian to 25,16 pkt. Ale gdy spojrzymy na wyniki w samym tylko Lubuskiem, to wskaźnik wskazuje nieco wyżej od okręgowego, bo na pułap 25,53 pkt. To cieszy, bo jest lepiej niż w ubiegłym roku (23,98).

Jednak prawdziwa radość i duma chwyta za serce, kiedy przeanalizujemy wyniki w rozbiciu na poszczególne miasta. Zielona Góra uzyskała imponujący wynik - 29,28! To znacznie więcej niż średnia wojewódzka, okręgowa i krajowa! W tym są Gorzów (26,92), Poznań (27,61), czy Szczecin (27,42). Lepszą średnią niż zielonogórskie szkoły uzyskała jedynie Iłowa w pow. żagańskim - tu średnia ze sprawdzianu wynosi 29,58. Chylimy czoła!

Wróćmy jednak do naszego miasta. Jak wypadły na sprawdzianie poszczególne szkoły? Oficjalne wyniki OKE ogłosi w połowie miesiąca. Ale szkoły same zabrały się za podliczanie wyników. Stąd wiadomo już, że sprawdzian w Zielonej Górze najlepiej napisali uczniowie z SP nr 18. Wynik szkoły to 30,97 pkt!

- Na ten wynik pracowaliśmy ciężko cały rok - z dumą podsumowuje dyrektor



**Superzdolnych uczniów w SP nr 18 nie brakuje! A i poczucie humoru dzieciaki mają nieprzeciętne! Do zdjęcia pozują nam: Tymon Radzik (laureat konkursów z polskiego i historii), Konrad Chrzanowski (świąteczny z historii, finalistą konkursów z matematyki), Krzysztof Cyran (laureat konkursów z przyrody) i Patrycja Olejnik (laureatka konkursu z polskiego i matematyki).**

Fot. Krzysztof Grabowski

osiemnastki, Andrzej Brychcy.

- Od kilku lat mamy wypracowany system, który nam się sprawdza. To przede wszystkim systematyczna praca. Nie ukrywam, że raz w miesiącu organizujemy testy sprawdzające, po których

wiemy, gdzie popełniliśmy błędy. Szybko uruchamiamy godziny wyrównawcze i pracujemy z uczniami - tłumaczy wicedyrektorka Hanna Gajewska-Dzielińska. - Stawiamy też na pracę ze zdolnym uczniem. Często odbywa się to w domu, przy wy-

korzystaniu udogodnień, na jakie pozwala np. internet. W tym roku jesteśmy na pierwszym miejscu w województwie pod względem ilości laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych!

Sprawdziliśmy też, jak wypadła na sprawdzianie

gmina Zielona Góra. Uczniowie z podmiejskich wsi są świetni, średni wynik to 27,53! Dużo lepiej niż w zeszłym roku! I oczywiście wyżej niż średnia w województwie, okręgu i kraju. Brawo!

(dsp, kg)

40

tyle można było dostać maksymalnie punktów

25,8

średnia w kraju

25,16

średnia w okręgu (woj. lubuskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie)

25,53

średnia w Lubuskiem

29,28

średnia w Zielonej Górze

27,53

średnia w gminie Zielona Góra

30,97

wynik najlepszej szkoły w mieście



## Z ŻYCIA MIASTA I GMINY &gt;&gt;&gt;&gt;



W piątek al. Niepodległości zawojowały dzieci. Parada Przedzszkolaków dziarsko przemaszzerowała w stronę ratusza, gdzie na sześciolatki z miejskich placówek czekały niespodzianki i zabawy.

Fot. Archiwum ZOK



Cieszą się dzieci! W gminie przybyły trzy miejsca do zabawy: w Barcikowicach, Kiełpinie i Jarogniewicach (na zdjęciu). Nowe place otwarto uroczystie w miniony weekend, z okazji Dnia Dziecka.

Fot. Krzysztof Grabowski



W Zatoniu, po raz czwarty, odbył się Wiosenny Turniej Latawców. W sobotnie popołudnie w niebo poszybowało 25 pięknych, kolorowych prac autorstwa najmłodszych miłośników modelarstwa.

Fot. naszezatonie.org.pl

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Spotkanie z bajką

Filia nr 2 biblioteki wojewódzkiej (os. Pomorskie 13) zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym na „Piątki z Elmerem” - spotkania z bajką, połączone z zabawami plastycznymi i ruchowymi. Pierwsze spotkanie w piątek, 6 czerwca, o 10.00, drugie 27 czerwca o 12.00. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Targi staroci

Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza na targi staroci. Okazja, by upolować oryginalny drobiazg nadarzy się już w tę niedzielę, 8 czerwca. Targi odbędą się w godz. 8.00-13.00, na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Hop, na rowerek!

W sobotę, 7 czerwca, przy CRS wielka zabawa dla małych miłośników dwóch, trzech i czterech kółek! Tour Kocham Rowerek to wycieczki dla dzieci od 3 do 10 lat. Każdy uczestnik dostanie nagrodę. Udział w imprezie bezpłatny, zgłoszenia pod nr tel. 797 638 050. Szczegóły na wycigirowerkowe.pl (dsp)

## W RACULI

## Zrób we wsi fotkę

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Wsi Racula przypomina o konkursie na najlepsze zdjęcia zrobione w Raculi. Prace można przysłać do końca lipca, na adres: tomaszsrczynski@wp.pl. Nagrodą będzie publikacja zdjęć w raculskim kalendarzu na 2015 r. (nakład 250 egzemplarzy). (dsp)

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.

# Nakręcili całą gminę!

- Zaczynaliśmy od minireportaży, etud i krótkich form telewizyjnych. Potem narodził się pomysł, żeby nakręcić filmy o wsiach naszej gminy. Powstała cała seria! Mieszkańcom bardzo się podoba! - cieszy się Wiesław Kuchta, prezes stowarzyszenia Dobry Start w Drzonkowie.

Chcesz poznać historię Przylepu, podziwiać w akcji strażaków z Raculi, zachwycić się urokami Zatonia? Możesz to zrobić, nie ruszając się z domu! Wystarczy odpalić komputer i... obejrzeć w internecie film. A wszystko dzięki pasji, jaką od kilku lat rozwijają w sobie członkowie stowarzyszenia z Drzonkowa. Nakręcili już 27 filmów i ok. 100 minireportaży. Większość z nich poświęcona jest sołectwom, ale w sieci znaleźć można produkcje o rolnictwie, oświacie, imprezach organizowanych w gminie.

- Premiery filmów o miejscowościach staraliśmy się prezentować na zebraniach wiejskich. Reakcje były spontaniczne i zdecydowanie pozytywne! Ludziom podobał się sposób, w jaki została przedstawiona ich mała ojczyzna. Co ciekawe, niektóre informacje były w stanie zaskoczyć mieszkańców! Te reakcje były dla nas nagrodą za, mam nadzieję, dobrze wykonaną pracę, ale i pasję - komentuje Wiesław Kuchta, inicjator filmowych realizacji.

Większość produkcji powstała z użyciem specjalistycznego sprzętu m.in. slide-kamery. Niektóre ujęcia, zwłaszcza statyczne, powstawały przy pomocy aparatu fotograficznego, co przełożyło się potem na jakość tzw. obrazka.

Nie obyło się, oczywiście, bez zabawnych sytuacji, czy małych wpadek.

- Przecież myśmy się dopiero tego tak naprawdę uczyli. Próbowaliśmy na początku zrobić samemu slide-kamerę, ale nic z tego nie wyszło, straciliśmy tylko czas i energię. Zdarzało się, że na zdjęciach w terenie zostawialiśmy zatrask do statywu - odpowiada pan Wiesław. - Teraz, jak oglądamy



Piotrek Jagielowicz to trzon drzonkowskiej ekipy. Oprócz montażu i pracy z aparatem, dbał także o zawodowe opanowanie scenariusza.

Fot. Archiwum Stowarzyszenia Dobry Start



Adrian Krzyżanowski w akcji z użyciem slide-kamery. Opanowanie urządzenia wymagało wielu prób i godzin nagrania.

masę tego materiału, to widzimy nasze pierwsze błędy. Najlepiej chyba wyszedł nam film o Zatoniu i o rolnictwie. Nieźle wypadły produkcje o Janach, Krępie i Suchej. Może dlatego, że występuje w nich naprawdę dużo osób.

Członkowie Stowarzyszenia Dobry Start traktują swoje produkcje jak hobby. Zapowiadają, że na swoim kanale [www.youtube.com/user/drzonkownet](http://www.youtube.com/user/drzonkownet) będą zamieszczać kolejne filmy.

- Traktujemy to przyszłościowo. Mamy ambitne plany. Chcielibyśmy kiedyś kręcić wiadomości, puszczać regularnie informacje z gminy. Ale na razie nas nie stać na własny serwer telewizyjny - wzdycha W. Kuchta. (kg)



# Wójt nie jest królem gminy

- Nigdy nie odmawiam spotkań z prezydentem Januszem Kubickim. Zbyt wiele nas łączy i bez połączenia. My jesteśmy skazani na współpracę - zapewnia wójt gminy Zielona Góra, Mariusz Zalewski.

**- Przed jakimi problemami staną władze powiększonej Zielonej Góry?**

- Najpierw musiałoby dojść do połączenia. Chciałbym to mocno podkreślić, bo nie wiem, skąd się biorą w mediach wypowiedzi o rychłym końcu procesu połączenia. Przecież my, owszem, skończyliśmy, ale etap referendalny. Sam proces połączenia jeszcze nie został rozpoczęty. Wszystko dopiero przed nami. W tym kontekście warto zapytać o zasadność medialnych wypowiedzi o rzekomo 30-dniowym terminie dla podjęcia uchwały połączeniowej. Tego typu wypowiedzi tylko niepotrzebnie podgrzewają atmosferę.

**- A co nie będzie podgrzewało?**

- Jeśli proces połączenia ma się powieść, musi być oparty o działania przemysłowe, profesjonalne i uwzględniające interesy obu stron. To nie może być spektakl jednego aktora. Pamiętajmy, że nadal są przeciwnicy połączenia. Nie wyjechali nagłe z gminy. Wciąż tu są. To prawie połowa głosujących w referendum. Przeciwnicy połączenia mają prawo oczekiwać uwzględnienia ich głosu w dalszej dyskusji.

**- Za nami referendum. Może już czas, aby powrócił pan do swojej słynnej frazy: „Dopiero referendum może mi dać legitymację do rozmów w sprawie połączenia”?**

- Namawia mnie pan do wzięcia współodpowiedzialności za jakość i wynik połączenia. Ale do tanga trzeba dwojga. Tu moja dobra wola nie wystarczy, tym bardziej, że to nie ja składałem obietnice, tylko prezydent. W tym ujęciu, nie dostrzegam dla siebie wolnego miejsca.



**- Jestem przekonany, że uda się nam sprawy tak poukładać, aby wszyscy mieszkańcy: i ci przeciw, i ci za połączeniem, nie musieli żałować swoich decyzji, bo, po prostu, będzie się nam żyło lepiej - mówi Mariusz Zalewski.** Fot. Krzysztof Grabowski

**- To zaskakująca uwaga, bo według mnie jest odwrotnie.**

- Czyli?

**- To w pańskich rękach leży klucz do zgodnego połączenia.**

- To prawda, że czuję ogromną odpowiedzialność. Tu idzie o przyszłość tysięcy mieszkańców gminy. A na razie nie dostrzegam żadnych pozytywnych faktów mogących zaświadczyć o woli zainicjowania procesu połączenia w zgodzie z moim poczuciem odpowiedzialności. Mam świadomość, że to mi mieszkańcy zawierzyli, i zrobię wszystko, żeby sprostać temu zaufaniu.

**- Mówi pan o braku pozytywnych faktów, ale ostatnie pańskie lub prezydenckie wystąpienia publiczne**

My jesteśmy skazani na współpracę. Jeśli otrzymam propozycję rozmów w kontekście połączenia, to rozważę taką propozycję.

**- Rozważę czy podejmę? To wielka różnica!**

- Wszystko zależy będzie od treści i formy zaproszenia.

**- Obawia się pan pokazu siły czy upokorzenia?**

- Polityka zna taki rodzaj zaproszeń, które są postawieniem pod ścianą. Dlatego nie będzie z mojej zgody ani na demonstrację siły, ani na próby upokorzenia gminy. Ponadto boję się, czy decyzje władz nowej Zielonej Góry nie doprowadzą do popsucia daleko już posuniętego procesu integracji gminnej społeczności. To delikatna materia i łatwo tu o efekt słonia w składzie porcelany.

**- Ale to na panu ciąży obowiązek zadbania o interes mieszkańców gminy. Kto ma negocjować w tej sprawie z prezydentem, ja?**

- Wójt nie jest królem gminy, nie jest także dyktatorem. Ja szanuję reguły demokracji. Do rozpoczęcia efektywnych rozmów potrzebuję wsparcia, współpracy i zrozumienia także innych. Jest jeszcze rada gminy i jej uprawnienia.

**- To jak, jest pan pesymistą czy optymistą?**

- Jestem przekonany, że uda się nam sprawy tak poukładać, aby wszyscy mieszkańcy: i ci przeciw, i ci za połączeniem, nie musieli żałować swoich decyzji, bo, po prostu, będzie się nam żyło lepiej. Dlatego warto wszystkim dobrze poukładać.

**- Dziękuję.**

Piotr Maksymczak

## Komisja doraźna będzie dyskutować o połączeniu

**Już dawno gminni radni nie spierali się tak mocno, jak podczas czwartkowej sesji nadzwyczajnej. A poszło o powołanie komisji, która ma rozmawiać z władzami miasta.**

Sesja zawierała jeden punkt: powołanie Komisji doraźnej Rady Gminy Zielona Góra ds. weryfikacji i negocjacji warunków połączenia Gminy Zielona Góra z Miastem Zielona Góra.

Zaiskrzyło jak nigdy. Po co jest potrzebna taka komisja?

- Dzisiejszy projekt jest ściśle związany z niedawnym referendum, w którym mieszkańcy opowiedzieli się za połączeniem - tłumaczył wnioskodawca uchwały Piotr Bandosz. - Powinniśmy niezwłocznie przystąpić do tego procesu. Dlatego potrzebna jest komisja radnych, która zajmie się negocjacjami z miastem i sporządzeniem niezbędnych dokumentów. Referendum to pierwszy krok do połączenia. Był czas kampanii, teraz jest czas dopracowania szczegółów. Trzeba określić takie zasady, by połączenie odbyło się bezboleśnie. Nikt przecież tego do tej pory nie robił. Zgodnie z prawem pierwszy realny termin połączenia to 1 stycznia 2016 r.

Sceptyczny co do powstania komisji był radny Jarosław Berent. - Jaki macie mandat, by reprezentować gminę i negocjować z miastem? - mówił do radnego Bandosza i radnego Krzysztofa Wołczyńskiego (obydwaj czynnie działają w Zespole ds. przeciwdziałania likwidacji gminy). - Chcecie powołać komisję, która będzie pracować jako grupa antypołączeniowa - kontynuował J. Berent.

- Będą mieli mandat udzielony przez radę gminy - kontrowała Antonina Ambrożewicz-Sawczuk.

- Wynik referendum jest jednoznaczny - kontynu-

ował J. Berent. - Teraz mieszkańcy mówią „sprawdzam”, czyli patrzą jak wykonujemy ich wolę. Dlatego nie powołujemy komisji. W piątek nieoficjalnie spotykamy się z prezydentem, posłuchajmy, co ma do zaproponowania. Mieszkańcy oczekują od nas szybkiego działania, a nie powoływania komisji, która będzie się spotykać i mnożyć trudności.

Nieoczekiwanie J. Berenta wsparł radny Ireneusz Rypson. - Rzadko się z Jarkiem zgadzam, ale tym razem ma rację - mówił I. Rypson. - Ta komisja będzie na zasadzie komisji Macierewicza, która od niczego nie dochodzi i jedynie jątrzy.

- Ja uważam, że taka komisja jest potrzebna. Wielu moich wyborców było przeciwnych połączeniu. To może się odbić na mieszkańcach - argumentował radny Jerzy Żeteki.

- Powstanie komisji nie jest przeciwko prezydentowi czy połączeniu - tłumaczył P. Bandosz. - Chcemy opracować dobrą drogę do połączenia.

Przeciw powołaniu komisji był radny Wiesław Kuchta. - Jest już zespół ds. przeciwdziałania połączeniu miasta z gminą. Strażacy z OSP już się sami dogadali i nie jest im potrzebna komisja. A w rozmowach z prezydentem powinna brać udział cała rada - argumentował.

W końcu radni przegłosowali, że komisja powstanie. Przeciw byli: J. Berent, Mariusz Rosik, I. Rypson. Wstrzymał się W. Kuchta.

Trzyosobowy skład komisji doraźnej to: P. Bandosz, K. Wołczyński i J. Żeteki. Z pozostałych radnych, mimo zgłoszeń J. Berenta, nikt się nie zgodził na to, by zostać członkiem komisji.

Obecny na sesji wójt Mariusz Zalewski głosu nie zabierał.

Tomasz Czyżniewski

## W ZIELONEJ GÓRZE Ruszać w tan! I to na szóstkę!

**W sobotę, 7 czerwca, scena przy ratuszu zatrzęsie się od podskoków! W samo południe rusza Przegląd Zespołów Tanecznych „Tańczymy na 6”.**

Już po raz piąty, do wspólnej zabawy zaprasza Gimnazjum nr 6. Do przeglądu zgłosiło się 21 grup m.in. Crushing Crew z Gimnazjum nr 6 i ZOK Amfiteatr, Shake z SP 7, Mini Impuls, Impuls i Mega Impuls z SP w Przylepie,

Świetliki z SP w Słonem, Twister z SP 1, Szok i Szok Mini z SP w Czerwieńsku, No Name z SP w Płotach, Zespół Pieśni i Tańca Maki, Power z SP 10, G-Squad z Gimnazjum nr 3, grupa fitness z ZE 1.

Ok. 13.30 ekipa gospodarzy zaprosi do rozgrzewki na wesoło. Prezentacje grup rozpoczną się ok. 14.30.

Wszyscy uczestnicy dostaną dyplomy i słodkości, nagrodą główną będzie losowana (ok. 16.00).

Na „deser” zaplanowano wspólne wykonanie układu tanecznego! Zakończenie przeglądu ok. 16.30.

(dsp)

## W DRZONKOWIE Zbadaj się!

**W niedzielę, 8 czerwca, o 12.00 w ośrodku sportu rozpoczną się V Lubuski Piknik Zdrowia.**

Będą badania i porady lekarskie, darmowe masaże i bezpłatny dostęp do obiektów ośrodka.

Dla dzieci przygotowano gry i zabawy, o 16.00 koncert zespołu Lemko Tower. Na piknik dowiozą za darmo autobusy MZK (linie 30 i 33 do Drzonkowa), kursy wg niedzielnej rozkładu, w godz. 10.00-19.00 nie trzeba kupować biletu. Szczegóły na www.lubuskie.pl. (dsp)

## W GMINIE ZIELONA GÓRA Place zabaw mają nazwy

**Wszystkie gminne place mają już swoje imiona. Wy-myślone przez dzieci.**

Plac w Ochli przybrał nazwę „Chochlik” - wymyśliła ją Agata Śmiałek; Przylep - „Plastuś” - Wiktoria Pietruszka; Krępa - „Leśny plac zabaw” - Agnieszka Skwarczyńska; Zawada - „U krasnala” - Monika Mondzelewska; Racula - „Akuku” - Hanna Tonder; Stary Kisielin -

„Minilandia” - Bartosz Niedziela; Nowy Kisielin (ul. Syrkiewiczza) - „Wspaniały plac Gumballa” - Marcelina Telązka; Nowy Kisielin (ul. Sosnowa) - „Fiku-miku” - Aleksandra Czubkowska; Łężyca - „Tęczowy zakątek” - Martyna Pawłowska, Marcel Pawłowski, Hubert Lewandowski; Zatonie - „Zatońska chatka Kubusia Puchatka” -

Kinga Klimkowska; Sucha - „Sosenka” - Julia Andryk; Ługowo - „Wygibajtus” - Miłoz Głuski; Stożne - „Krecik” - Weronika Aduckiewicz; Drzonków - „Dzieciolandia” - Damian Danowski; Jeleniów - „Radosne jelonki” - Klaudia Bokła; Jany - „Bocianie gniazdo” - Oskar Piotrowski; Jarogniewice - „Zakątek radości” - Julian Urbaneck; Barcikowice - „Plac zabaw pszczołki Barci” - Michał Dzieńdziura; Kiełpin - „Kącik urwisów” - Kinga Walczak.

Informacje ze strony internetowej urzędu gminy. (dsp)





# To już 25 lat wolności!

Zielonogórzanie chętnie odpowiedzieli na akcję upamiętniającą pierwsze, częściowo wolne wybory z 1989 r. W środę dzieli się opiniami i wrzucali do urn wspomnienia o minionym 25-leciu.



- Napisałam po prostu: Niech żyje wolna Polska! - mówiła Kazimiera Jankowska.  
Zdjęcia Krzysztof Grabowski



- To był moment zmiany systemu, sposobu myślenia i życia - wspominał Janusz Kubicki

Przed ratuszem stanęła wystawa prezentująca archiwalne zdjęcia, plakaty i dokumenty poświęcone wyborom, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. Dokumenty z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze pokazują historyczne momenty związane z wyborami w ówczesnym województwie zielonogórskim.

W środę, na deptaku stanęły Urny Wolności, do których można było wrzucać życzenia i wspomnienia sprzed 25 lat.

- Napisałam po prostu: Niech żyje wolna Polska! To prosty przekaz, który oddaje, moim zdaniem, najważniejszą myśl płynącą z tej symbolicznej daty, 4 czerwca

1989 roku - mówiła Kazimiera Jankowska.

Przed ratuszem pojawiły się osoby, które aktywnie uczestniczyły w tamtych wydarzeniach m.in. Walerian Piotrowski, prawnik, senator RP I i II kadencji.

Swoją kartkę do urny wrzucił także prezydent Janusz Kubicki. - Postanowi-

łem wpisać się symbolicznie - przyznał. - To był w końcu moment zmiany systemu, sposobu myślenia i życia. Kiedyś młodzi ludzie nie będą pamiętać, że chcąc wyjechać do Niemiec, trzeba było się bardzo postarać o paszport. Teraz wsiadamy w samochód, budzimy się np. w Berlinie i łapiemy się na

tym, że nie zabraliśmy żadnych dokumentów. Więc doceniajmy to co się stało. Po za tym cieszy, że rośnie świadomość obywatelskości. Często jako przykład daje budżet obywatelski. Jeszcze donioślejszy przykład, to referendum w sprawie połączenia. Okazało się, że mieliśmy najwyższą fre-

kwencję w ostatnich dziesięciu latach, co oznacza, że mieszkańcy chcą mieć wpływ na to co wokół nich się dzieje.

Akcji patronuje „Gazeta Lubuska”. Najciekawsze wspomnienia zielonogórczan zostaną opublikowane na jej łamach.

(kg)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Czas na ruch! Za tydzień festyn!

**W przyszłą sobotę rusza się każdy, kto może! MOSiR zaprasza na festyn sportowo-rekreacyjny „Czas na sport 2014”.**

Impreza odbędzie się 14 czerwca, na parkingu przy Centrum Rekreacyjno-Sportowym. Co znajdzie się w bogatym programie festynu?

Biegi, biegi, biegi! 5 km to dystans biegu charytatywnego „Rak. To się leczy!”. Bieg organizowany jest w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej, więcej na [www.rak.tosieleczy.pl](http://www.rak.tosieleczy.pl). Dłuższy dystans - 10 km, to bieg o Puchar Wojewody lubuskiego z okazji 10 lat Polski w Unii Europejskiej. Zapisy na [www.super-sport.com.pl](http://www.super-sport.com.pl). Będą też biegi dla przedszkolaków (dystans ok. 100 m) i uczniów szkół podstawowych (dystanse 400 m i 800 m). Zapisy bezpośrednio przed biegiem.

Rozegrany zostanie także turniej Streetball. Sporo uciech czeka na najmłodszych, dla nich przygotowane dmuchańce, eurobungee, kule wodne, zabawy z animatorami. Dla dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym będzie specjalna strefa zabaw malucha.

W programie festynu także bezpłatne badania i konsultacje lekarskie w miasteczku zdrowia. Nie zabraknie występów lokalnych zespołów i wokalistów, koncert da Trzynasta w Samo Południe (finaliści programu X-Factor).

Policja przeprowadzi działania w ramach akcji „Ogólnopolski Głos Profilaktyki. Podczas festynu będą działały punkty informacyjne, m.in. Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct - Zielona Góra, LOPiT, Dom Harcerza, MOPS, Stowarzyszenie Baba.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Kolejny Bachusik stanie na deptaku

**Miejski Zakład Komunikacji obchodzi 60. urodziny. Z tej okazji pojawi się nowy Bachusik, stanie w miejscu nieistniejącego już przystanku autobusowego.**

- Zanim powstał deptak, miejskie autobusy zatrzymywały się na wprost głównego wejścia do ratusza. Tam kiedyś był przystanek - tłumaczy Barbara Langner, dyrektor MZK.

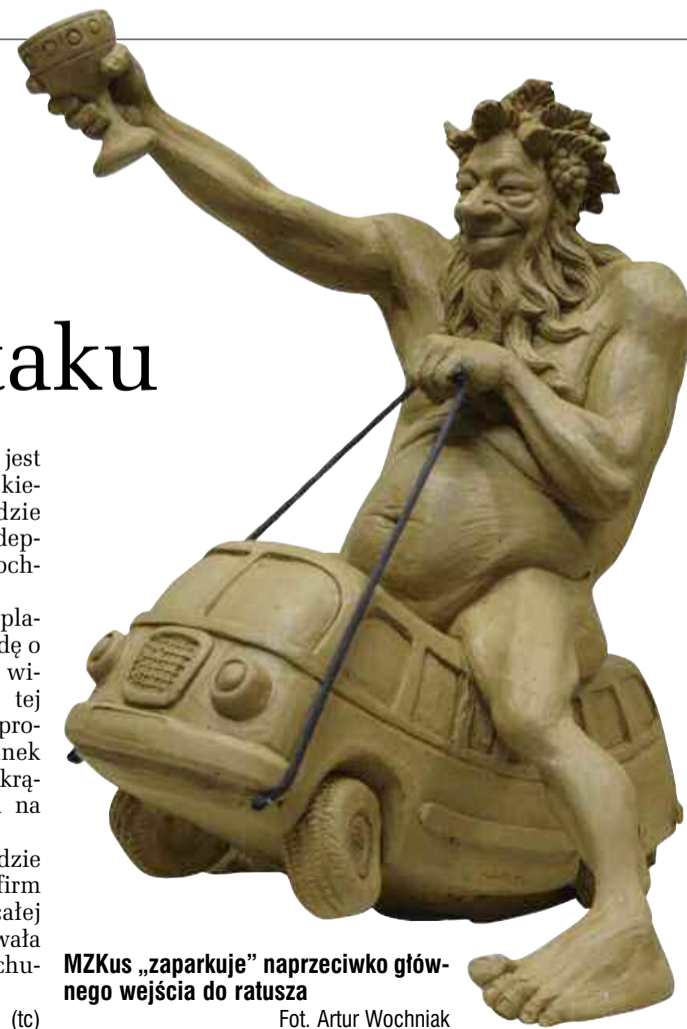
- Ciężkawy ten Bachusik - żartujemy.

- Ciężki, bo właśnie skosztował sporo miejscowego wina. Tyle spróbował, że aż autobus się ugiął. Nie ma obaw, pojazd wytrzyma. Co

najważniejsze, Bachusik jest pasażerem. Nie siedzi za kierownicą, czyli nie będzie stwarzał zagrożenia na deptaku - żartuje Artur Wochniak, autor rzeźby.

Odsłonięcie rzeźby zaplanowano w najbliższą środę o 11.20. Bachusik będzie widoczny z daleka, bo z tej okazji na deptaku stanie prowizoryczny przystanek MZK. Taki sprzed lat, z okrągłą tabliczką z literą A na środku.

W tym dniu MZK będzie gościł przedstawicieli firm komunikacyjnych z całej Polski. Rzeźbę sfinansowała firma EIB. To już 32. Bachusik.



MZKus „zaparkuje” naprzeciwko głównego wejścia do ratusza

Fot. Artur Wochniak

(tc)



# W Łęzycy właśnie kładą rury

Wreszcie! Na ulicach Łęzycy pojawiły się koparki z firmy Kanwod. Rozpoczęła się budowa długo oczekiwanej kanalizacji. W najbliższych miesiącach podobne prace rozpoczną się w Krępie i Zawadzie.

Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizacja to największy inwestor w gminie. Na skanalizowanie tych trzech miejscowości potrzebuje 44 mln zł (według kosztorysu). - Już wiemy, że będzie taniej, ale musimy poczekać na zakończenie przetargów - informuje Beata Jilek, prezes ZWiK. - W tym tygodniu zakończymy przetarg na budowę sieci w Zawadzie, w przyszłym w Krępie.

Z rozpoczęcia inwestycji zadowolony jest również wójt Mariusz Zalewski. - Połowę kosztów inwestycji pokryje gmina. My gwarantujemy kredyt, który zaciągną wodociągi i później go spłacimy z odsetkami - tłumaczy wójt.

Jedziemy na plac budowy. A w zasadzie na place, bo robotnicy z firmy Kanwod pracują intensywnie w kilku miejscach.

Robota na ulicy Różanej idzie pełną parą! Spokojny zwykle o tej porze dnia zakątek Łęzycy, we wtorek wibruje od hałasu, a ziemia drży pod stopami. Nic dziwnego, bo w jednym miejscu zgromadzono sporo ciężkiego sprzętu. W wykopach uwijają się robotnicy z łopatami, a poboczu piętrzą się pomarańczowe, plastikowe rury. To nimi popłyną ścieki.

- Jest koparka, ładowarka, koparko-ładowarka, wywrotka... - wylicza Przemysław Krawczyk. - I będzie z sześć osób. Ale tu, w okolicy pracuje kilka brygad. Są i na Dolnej, i na Liliowej...

Za naszymi plecami ujada pies. Jemu, jak słyszę, roboty przeszkadzają. A mieszkańcom? Skarżą się na hałas?

- O tej porze nikogo tu nie ma, wszyscy w pracy - zauważa Kazimierz Obroślak. - Ale ludzie cierpliwie do tematu podchodzą, ze zrozumieniem. Bo przecież czekała na tę kanalizację tyle lat.

- Rozpoczęliśmy w zeszłym tygodniu. Pracuje tutaj ok. 30 osób w kilku brygadach. Równocześnie pracujemy w kilku miejscach - tłumaczy kierownik budowy Sebastian Ławniczak. - W tej chwili prowadzimy wykopy na ul. Dolnej, Liliowej i Różanej. Informacje o tym gdzie i kiedy będziemy prowadzić prace, dostarczamy zainteresowanym mieszkańcom bezpośrednio do domów. Nikt nie będzie zaskoczony. Każdy będzie powiadomiony z wyprzedzeniem.

Na razie takich informacji nie znajdziemy na stronie internetowej firmy, chociaż jej szefowie zapewniali, że od czerwca szczegółowy harmonogram będzie tam dostępny.

Firma ma do zbudowania w Łęzycy 15 km kanalizacji sanitarnej, 2 km sieci tłocznej i cztery tłocznie. Nie obejmie bloków na Czarkowie, bo tam taka sieć już funkcjonuje. Kosztować to będzie 10 mln zł, z czego dofinansowanie wynosi 55 proc.

- Kanwod powstał w 1991 r. Specjalizujemy się w budowie kanalizacji, teraz np. prowadzimy podobną inwestycję w Międzyrzeczu. Jesteśmy firmą rodzinną, mamy własnych ludzi i własny sprzęt. Jestem pewien, że pracę wykonamy dobrze i w terminie. Na pewno będziecie z nas zadowoleni - mówił właściciel firmy Wiesław Tarczyński, podczas podpisywania umowy pod koniec marca. Wówczas nie chciał podać dokładnego terminu rozpoczęcia prac, bo nie był w stanie ocenić, ile czasu zajmie dopełnienie wszystkich formalności związanych z budową.

- Zajęło to sporo czasu, ale teraz, gdy brygady wkroczyły już na plac budowy, to oceniam, że tempo prac jest



Brygady z firmy Kanwod uwijają się na kilku ulicach łęzycy osiedla. My podpatrywaliśmy ich pracę na Różanej. Fot. Krzysztof Grabowski

dobrze - komentuje szefowa ZWiK i przypomina, że termin zakończenia prac to 30 maja przyszłego roku. Zakłada również, że latem rozpoczną się prace w Krępie i Zawadzie.

Pani prezes pilnie obserwuje, co się dzieje na budowie, bo przy układaniu kanalizacji pojawiają się różne problemy z wykonawcami. Czasami tak wielkie, że trzeba firmę wyrzucić z placu budowy. Tak stało się w Drzonkowie i Raculi. Budowa zamarła prawie na rok. - Już ogłosiliśmy przetarg na dokończenie tej inwestycji. Zakładam, że w 2015 r. również w tych dwóch miejscowościach kanalizacja będzie gotowa - dodaje B. Jilek.

- A kiedy będziemy się mogli podłączyć? - pytają najbardziej niecierpliwi.

- Spokojnie, najpierw trzeba wybudować całą sieć, przepompownie i podłączyć je do oczyszczalni ścieków. Wówczas dopiero będzie można podłączać mieszkańców do sieci - tłumaczy pani prezes.

ZWiK i gmina wyznaczyli pracowników, z którymi mieszkańcy mogą się kontaktować w związku z budową kanalizacji. W ZWiK są to: Krystyna Sterna - tel. 68 45 12 950 lub Małgorzata Pieczyńska - tel. 68 45 12 952. W gminie Ryszard Kreta - tel. 68 475 56 70.

Z rozpoczęcia inwestycji zadowolony jest również prezydent Janusz Kubicki. - Myślę, że możemy być przykładem dla całego kraju, jak skutecznie można rozwiązać problem kanalizacji w całej aglomeracji. Bez środków unijnych nie byłoby to możliwe - mówi. - Pamiętajmy, że poza aglomeracją znajdują się Ochla i Zatonia, które również trzeba skanalizować. Jestem pewien, że to też uda się zrobić. (tc, dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Jak miasto wróciło do Polski

Prezydent oraz młodzież z V LO im. Krzysztofa Kieślowskiego, zapraszają mieszkańców w piątek, 6 czerwca, na obchody 69. rocznicy powrotu Zielonej Góry do Polski.

6 czerwca 1945 r. władzę w mieście przejął polski burmistrz. W 2005 r. rada miasta wydała oświadczenie o ustanowieniu tego dnia dniem Powrotu Zielonej Góry do Macierzy. Dla uczczenia tej rocznicy, każdego roku, młodzież jednej ze szkół organizuje obchody tego święta. W programie piątkowej uroczystości m.in. widowisko słowno-muzyczne „Lekcja historii”. Rozpoczęcie obchodów o godz. 12.00, przy ratuszu. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### MZK od kuchni

MZK zaprasza w sobotę, 7 czerwca, w godz. 11.00-14.00, do swojej zajezdni, na dzień otwarty. Okazją są obchody 60-lecia istnienia komunikacji miejskiej w Zielonej Górze.

- Pasażerów, pasjonatów, dzieci wraz z rodzicami i wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć MZK „od kuchni” zapraszamy bardzo serdecznie - zachęca dyrektorka Barbara Langner. - Gwarantujemy wiele atrakcji i dobrą zabawę.

Do zajezdni podwiezie nas specjalny autobus, który wyruszy o 10.45 z dworca PKP (przystanek nr 400). Po 14.00 autobus odwiezie nas na dworzec. Zajezdnia MZK mieści się przy ul. Chemicznej 8. (dsp)

## W ZATONIU

### Sprzątamy park

Zabytkowy park wymaga troski i pielęgnacji, więc Stowarzyszenie Nasze Zatonie znów zachęca mieszkańców do akcji porządkowej „Zielony czas pomagania”. W sobotę, 7 czerwca, o 10.00 zbieramy się przy pałacu. - To już druga edycja tej akcji, chcielibyśmy oczyścić główną aleję z podrostów i śmieci - tłumaczy w Henryk Dziegiel na stronie www.naszezatonie.org.pl. - Prosimy o zabranie ze sobą sekatorów, siekierok, podkaszarek, piłek do podcinania gałęzi, rękawic ochronnych i innych przydatnych narzędzi.

Zakończenie akcji planowane jest ok. 15.00, wtedy wszyscy uczestnicy zaproszeni są na ognisko. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Spotkanie rodzinne

Stowarzyszenie Pro Cultura et Musica zaprasza w niedzielę, 8 czerwca na II Niedzielne Spotkanie Rodzinne. Spotykamy się w godz. 15.00-18.30, na parkingu i w ogrodzie parafii pw. Ducha Świętego przy ul. Bułgarskiej 30. W programie koncert laureatów festiwalu Schola 2014, nad którym honorowy patronat objął bp Stefan Regmunt. W ogrodzie parafialnym czeka moc atrakcji: zjeżdżalnie, gry i zabawy organizowane przez grupę Skwar, clown Bodzio, zawody rodzinne, kiermasz rękodzieła artystycznego, pokazy wozów strażackich. Będą lody, wata cukrowa, domowe ciasta i grochówka. (dsp)

## W DRZONKOWIE

### Popływasz pod chmurką

Działa już odkryta pływalnia w ośrodku sportowym. W zależności od nastroju możemy tu poleniuchować lub spędzić czas aktywnie. Basen ma 25 metrów długości, głębokość do 1,6 m. Są tu też urządzenia rekreacyjne: grzybek wodny, rwąca rzeka, masaże wodne i powietrzne. Atrakcje pod chmurką są dostępne od godz. 10.00 do 18.00. Ceny od poniedziałku do piątku: do 180 minut - 12 zł (ulgowy 10 zł), powyżej 180 minut - 4 zł (3 zł) za godzinę. W sobotę i niedzielę: do 180 minut - 14 zł (12 zł), powyżej 180 minut - 4,5 zł (4 zł) za godzinę. Dzieci do 4 lat wchodzą bezpłatnie. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Parada Artystów

We wtorek, 10 czerwca, o 13.00, rozpocznie się Parada Artystów. - Tradycyjnie, przed zakończeniem roku szkolnego, na deptaku wystąpią najmłodsi - zapowiadają organizatorzy z ZOK-u. Imprezę poprzedzą (o 11.00) „Winogronka na deptaku” - autorski projekt Izabelli Sak. Artystka zaprosiła na rynek dwie grupy przedszkolaków. Ich zadaniem będzie wyklejenie ogromnych kiści winogron - żółtej i zielonej. Początek o 11.00.

O 13.00 scenę przy ratuszu zajądą wokaliści. O 15.00 warsztaty hiphopowe poprowadzą tancerze ze studia Spo-ko Family Filipa Czeszyka. Ok. 16.00 wystąpi zespół Transplantacja. (dsp)



# Nawet lustro nie jest gładkie...

To będzie prawdziwa uczta dla głodnych wiedzy! Uniwersytet Zielonogórski zaprasza w tę niedzielę i poniedziałek na XI Festiwal Nauki. Dowiesz się, jak można zajrzeć komuś do głowy, co leci z kranu w twoim domu i co to są nanomagnesy.

W tym roku festiwal odbędzie się pod hasłem „Uniwersytet otwarty na Europę”, a wiąże się to z dziesiątą rocznicą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

## NIEDZIELA 8 CZERWCA

Tradycyjnie, w pierwszy dzień festiwalu, wydziały wychodzą poza mury uczelni. W okolicy ratusza rozlokują się uniwersyteckie miasteczko, ale naukowcy zaproszą mieszkańców także w inne rejony miasta, a nawet poza jego granice.

Festiwal rozpocznie się w niedzielę, o 12.00 - na scenie przy ratuszu koncert da Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyrekcją Jerzego Szymaniuka i Bartosza Pernala, wystąpią absolwenci i studenci Instytutu Muzyki UZ.

Od południa, w miasteczku uniwersyteckim, na mieszkańców czekać będą atrakcje. Wydział Artystycz-

ny zaprezentuje interaktywne malarstwo, Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji zaprezentuje zdalnie sterowane pojazdy i podpowie jak okiełznać sygnał GPS. Na stanowisku Wydziału Fizyki i Astronomii usłyszymy o nanomagnesach, zobaczymy też rozmaite doświadczenia. Na warsztaty językowe zaprosi Wydział Humanistyczny, o inteligentnej energii opowie Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska, logiczne rozgrywki zapewni Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii. Prototyp elektrycznego motocykla w stylu retro zobaczymy za sprawą Wydziału Mechanicznego, o tajemnicy „Czarnego Trójkąta” usłyszymy na stanowisku Wydziału Nauk Biologicznych, na warsztaty fotografii otworekowej zaprosi Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu.

O godz. 12.00 rozpocznie się też otwarty turniej szachowy o puchar rektora, na który jednak trzeba się zapisać godzinę wcześniej.

**54** na tyle kierunków zaprasza w tym roku Uniwersytet Zielonogórski

**11** o tyle nowych kierunków (m.in. prawo) poszerzyła się oferta uczelni

Po 13.00, na deptaku pojawią się studenci animacji kultury z etudami Pracowni Teatru Tańca, potem na scenę wejdą sportowcy z AZS, pokażą capoeirę, free style piłkę nożną, judo. Po sportowych wygibasach zobaczymy spektakl „Orient w cieniach”, a o 15.45 koncert da zespół Bullfinch.

Co będzie się działo w innych zakątkach miasta? Na ciekawe wykłady (także gości zagranicznych) warto przejść kawałek dalej, do auli rektoratu przy ul. Licealnej 9 (sala 205, II piętro) - początek o 13.00. Będzie także dyskusja panelowa na temat członkostwa Polski w UE.

Od 12.00 do 17.00 zaprasza Biblioteka Uniwersytecka przy al. Wojska Polskiego 71. O 15.00, w Galerii Biblioteki rozpocznie się koncert rozpoczynający VII Międzynarodowy Festiwal Mozart Plus - Mozart Plus Penderecki. Wykonawcy: Trio Arc-en-ciel, w składzie Mariusz Monczak (skrzypce), Kamil Babka (altówka) i Martyna Wiśniewska (wiolonczela).

Bezpłatnie będzie można dojechać do Parku Naukowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie, w godz. 13.00-16.00 zaplanowano zwiedzanie obiektów. Autobusy odjadą o godz. 12.45 i 14.45 z przystanku

MZK, al. Konstytucji 3 Maja (przy GAMP-ie), powrót o 14.15 i 16.15 z Nowego Kisielina. Rezerwacja miejsc w autobusie pod nr 68 328 23 54, e-mail: bp@uz.zgora.pl.

## PONIEDZIAŁEK 9 CZERWCA

Drugi dzień Festiwalu Nauki to dzień otwarty wszystkich wydziałów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Można przyjść na wykłady, pokazy, prezentacje. Początek o 9.00, a koniec... o północy. Dowiemy się m.in. dokąd odlatują na zimę lubuskie bociany białe i jak zajrzeć komuś do głowy, sprawdzimy, że nic nie jest gładkie - nawet lustro, trafimy do pokoju przesłuchań z lustrem weneckim, w planach także nocne obserwacje nieba i kierowanie pojazdem typu Buggy. Słowem - porządna gimnastyka wszystkich zmysłów zapewniona!

Szczegółowy program obu dni na [fn.uz.zgora.pl](http://fn.uz.zgora.pl).

## Nowe kierunki na UZ

[www.rekrutacja.uz.zgora.pl](http://www.rekrutacja.uz.zgora.pl)

## NOWY WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

ul. Podgórna 50, 65-246 Zielona Góra  
tel. 68 328 32 76  
e-mail: sekretariat@wpa.uz.zgora.pl



architektura  
krajobrazu



dziennikarstwo  
i komunikacja  
społeczna



europistyka  
i stosunki  
transgraniczne



inżynieria  
kosmiczna



komunikacja  
biznesowa  
w języku  
rosyjskim



logistyka



ochrona i  
bezpieczeństwo  
dziedzictwa  
kulturowego



polityka  
publiczna



psychologia\*



\* uruchomienie kierunku studiów po uzyskaniu zgody MNiSW



## PISZA CZYTELNICZY &gt;&gt;&gt;

## Nasz złoty jubileusz

26 maja 2014 r. w Lubuskim Teatrze odbyła się uroczysta gala z okazji 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 17 im. Władysława Sikorskiego w Zielonej Górze. Szkolna społeczność świętowała swój jubileusz w gronie absolwentów, byłych pracowników i wielu znakomitych gości.

Niezwykły program artystyczny przygotowany przez uczniów i nauczycieli zawierał m.in. scenki przedstawiające lekcje, pokazy i występy uczniów, a także film pt. „Poszukiwacze kamienia węgielnego”, w którym gościnnie wystąpiła Zofia Banaszak, dr Włodzimierz Kwaśniewicz oraz Patryk Dudek.

W trakcie gali pojawił się także blok wywiadów zatytułowany „Fiku miku jesteś na

dywaniku”. Dyrektor Jarosław Skorulski „przepytywał” absolwenta SP 17, wiceprezydenta Krzysztofa Kaliszuka oraz byłego wicedyrektora szkoły, wójta gminy Zielona Góra Mariusza Zalewskiego. Wiceprezydent Wioleta Haręźlak wspominała natomiast Zbigniewa Dumę, wieloletniego dyrektora placówki.

Jubileuszowa gala była zamknięciem obchodów 50-lecia szkoły. W ciągu roku szkolnego odbywały się imprezy towarzyszące, m.in. wystawa „Zielona Góra na dawnej pocztówce - ze zbiorów pana Grzegorza Biszczanika”, konkurs na logo szkoły czy też najlepszy wiersz opisujący siedem-

Marzena Jurec



Fot. Archiwum SP 17

## Grają! I to jak!

Wiem, wiem to niemożliwe, a jednak pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego już 20 lat grają w koszykówkę i to jak. O tym wiedzą najlepiej sami uczestnicy i nieliczna acz wierna grupa kibiców, a że jubileusz żądają się swoimi prawami to po raz pierwszy w dwudziestoletniej historii aż cztery dogrywki potrzebne były do wyłonienia zwycięzcy turnieju. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła ekipa złożona z pracowników Wydziału Mechanicznego oraz Inżynierii Lądowej i Środowiska, miejsce drugie wywalczył zespół Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, trzecie miejsce na podium przypadło drużynie Wydziału Matematyki Informatyki i Ekonometrii a czwarte kadry Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Królem Strzelców został Tomasz Palcu, zawodnik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, a najlepszym zawodnikiem został zawodnik zwycięskiego zespołu Paweł Kaźmierczak.

(uz)



Fot. Joanna Lemańska

## Historia pewnej drogi

Szanowni państwo rządzący i decydujący o połączeniu miasta i gminy! Piszecie i mówicie tylko o samych pozytywnych skutkach dla mieszkańców po połączeniu miasta i gminy. Wypowiadam się w imieniu mojego zmęczonego ojca, który został oszukany przez wiele instytucji, a mamiony był wielkimi obietnicami przez podejmujących decyzje. Skończyło się na tym, że od roku jest odcięty od cywilizacji Nowego Kisielina, ponieważ mieszka z rodziną na uboczu miejscowości, więc można było zlikwidować przejazd kolejowy i zabrać drogę z której korzystał ponad 40 lat, miała nawet nazwę - ul. Kolejowa. Teraz za przejazdem powstał park technologiczny i hale produkcyjne, które korzystają z tej drogi, natomiast 50 metrów do budynku ojca asfaltu już zabrakło, przejazd zlikwidowano i złośliwie usypało masywny nasyp. Mówimy o rozwoju gospodarczym, inwestycjach, lepszej perspektywie przyszłości dla młodych, tylko gdzie w tym wszystkim znalazła się moja rodzina (już bez mamy, zmarła w ubiegłym roku). Zbudowano piękny wiadukt, nową drogę nr 282 do Miłska, zaplanowano olbrzymi teren pod inwestycje, tylko zapomniano o ludziach, którzy tam mieszkają, a właściwie są bardzo niewygodni dla urzędników i planów gospodarczych.

Może czekają, aż wszyscy poumierają, bo sprawa sama by się rozwiązała, gdyż mojemu ojcu nic nie zaproponowano w zamian za zabraną drogę, tylko nakazano dojeżdżać od strony Starego Kisielina, co wydłuża drogę o 6 km (codziennie chodzi na cmentarz do mamy), dodatkowy czas i koszty oraz uszkodzone auta. Zobowiązano ojca do opłat i segregacji śmieci, nawet po nie już nie przyjeżdżają, bo nie będą chodzić przez nasypy na torach kolejowych. Po dzieci do przedszkola i szkoły również nie opłaca się przyjeżdżać autobusem. Tak się właśnie myśli kategorią wielkich sukcesów przez panią marszałek Polak, pana prezydenta Kubickiego, są przy tych wszystkich osiągnięciach również porażki, które są krzywdzące dla pojedynczego mieszkańca, ale o tym się nie mówi. U rządzących liczą się tylko przepisy prawne, decyzje polityczne, a nie ma w tym wszystkim ludzkich zachowań i dobrej woli. Natomiast praca pana wójta i sołtysa ma również wiele do życzenia, bo wygląda na to, że nie znają swoich mieszkańców i wcale nie występują w ich imieniu, choć ich reprezentują, a decyzje, które podjęto okazały się bardzo krzywdzące dla mojego ojca i rodziny. Teraz tylko wszyscy współczują, niektórzy przepraszają, ale winnego nie ma, a w od-

powiedzi na nasze pisma czytamy tylko, że ktoś inny zawinił lub nie skonsultował z innym organem. Czekać tylko kiedy wydarzy się coś strasznego, ponieważ z tego przejścia korzystają również inni mieszkańcy, bo jest to droga łącząca Raculę i Stary Kisielin. Mój ojciec nadal w tym miejscu przechodzi, bo jest zawzięty i uparty, a ja denerwuję się i martwię, bo o tragedię nie trudno, to Jego ojcowizna i tam chce zostać. Kto z państwa chciałby znaleźć się w takiej sytuacji? Wobec czego o jakich zyskach płynących z połączenia miasta i gminy możemy mówić dla mojej rodziny, jakie miasto? Wystarczyło trzymać się pierwotnego planu budowy drogi nr 282, w którym był ujęty zjazd i najazd z tej drogi do budynku mieszkalnego mojego ojca, ale lepiej było sobie ułatwić pracę, a komuś utrudnić życie. Tak został oszukany i zlekceważony mój ojciec po przepracowanych ciężko i uczciwie ponad 40 lat na PKP. Proszę powiedzieć drodzy rządzący co zyska mój ojciec z rodziną po tym fenomenalnym połączeniu, nas interesuje tylko droga, mówimy o społeczeństwie, a to przecież każda jednostka ludzka i mój ojciec również.

Z wyrazami szacunku

Elżbieta Szostak

## Sety na plaży

Mistrzostwa Miasta Pracowników Oświaty Beach Volley 2014 odbyły się 30 maja na kąpielisku Ochla. W turnieju wzięło udział ponad stu uczestników z 11 placówek oświatowych: SP 11, SP 14, GIM 3 i LO 5, ZSiPKZ, ZST, ZSE, ZSSiO, GIM 6 - zespół 1, GIM 6 - zespół 2, MOSiR, urząd miasta.

Pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół Ogólnokształcących i Sportowych, drugie miejsce Gimnazjum nr 6 - zespół 1, trzecie miejsce urząd miasta.

Gimnazjum nr 6



Fot. Archiwum Gimnazjum nr 6

## Co ze ścieżką?

Z pewnym niepokojem patrzę na euforie związanej z korzyściami jakie przyniesie łączenie miasta z gminą. Niewątpliwie będą to korzyści dla gminy, natomiast ludzie w mieście zyskają niewiele lub wcale. Nie jestem przeciwnikiem łączenia, uważam natomiast, że winno to nastąpić w sposób naturalny (rozbudowa miasta i wsi, wspólne inwestycje tworzące miejsca pracy itp.). Działania władz Zielonej Góry, związane z

łączeniem, już obecnie odbijają się negatywnie na niektórych rejonach miasta, które są zaniedbywane, a infrastruktura wybudowana z Funduszu Spójności UE dewastowana. Parę lat po wejściu do Unii wybudowano w części skanalizowaną ścieżkę rowerową i dla pieszych, biegnącą od PBO obok osiedla przy ul. Botanicznej aż do części ul. Szczekocińskiej, kończącej się na schodach w parku. Dzisiaj ta ścieżka jest

zdeprawowana, jeżdżą po niej samochody związane z sąsiednią budową nowego os. Aquarium, jak i osobowe skracające dojazd do os. Wygoda od strony PBO. Przy nowo budowanym bloku mieszkalnym, na ścieżce były słupki betonowe ograniczające wjazd samochodów, ale ktoś je usunął. W miejscu tym jest również studzienka kanalizacyjna z napisem na pokrywie „Wybudowano z Funduszu Spójności Unii Europej-

skiej 2007r.”, która stanowi pewną przeszkodę dla samochodów osobowych, gdyż częściowo teren wokół niej jest zapadły, ale myślę, że zbiegiem czasu ktoś ją rozbierze. Inną sprawą jest zaśmiecenie lasów komunalnych w obrębie miasta, ale to było zawsze, gdyż najważniejsze jest centrum. Chodząc po obrzeżach miasta, można znaleźć więcej przykładów w tym zakresie.

H. Mordasewicz



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 77

# Nasze drogi do wolności

W tym tygodniu dwie historyczne daty. Jedna ogólnopolska i druga lokalna, zielonogórska. 6 czerwca 1945 r. polski burmistrz Tomasz Sobkowiak przejął władzę w mieście od rosyjskiego komendanta wojennego. 25 lat temu, 4 czerwca 1989 r., przy urnie wyborczej symbolicznie rozstaliśmy się z komunizmem, a kilka lat później również z Armią Czerwoną.

- Czyżniewski, dzisiaj masz dyspensę od szorowania patelni. Posłuchaj, co do nas mówi prezydent Obama - moja żona przywołała mnie do telewizora. A tu prezydent Stanów Zjednoczonych opowiada nam o wolności. 25 lat temu, po raz pierwszy w życiu, mogliśmy zrobić z kartką wyborczą co chcemy i... miało to jakiś sens. Kto by wówczas pomyślał, że tak daleko zajdziemy...

Przez 20 lat symbolem Zielonej Góry był ustawiony w centrum miasta obelisk, poświęcony żołnierzom radzieckim. Do miasta wkroczyli 14 lutego 1945 r. Zajęli je bez walk. Wówczas nikt jeszcze nie myślał, że będzie to polskie miasto. Dopiero 8 maja pojawili się pierwsi przedstawiciele polskiego rządu, którzy zamieszkali w hotelu Śródmiejskim. Miastem rządził radziecki komendant i niemiecki burmistrz Karl Laube.

- Kiedy przyjechaliśmy do miasta, to Rosjanie właśnie stawiali pomnik na pl. Bohaterów. Wyrzucili nas z miasta mówiąc, że tu Polski nie będzie - wspominał pionier Remigiusz Jankowski. Pomnik odsłonięto 29 maja. Tydzień później, 6 czerwca 1945 r., władzę w mieście objął burmistrz Tomasz Sobkowiak.

To symboliczna data. Dzień ten jest świętowany jako Dzień Powrotu do Macierzy. Wówczas Zielonogóra (pisane łącznie) była wciąż niemieckim miastem. Mieszkało tu ok. 500 Polaków. Zdecydowaną większość stanowili Niemcy. Do dramatycznej zmiany doszło 26

czerwca. W ramach tzw. wysiedleń wojskowych zapadła decyzja, żeby wysiedlić całą niemiecką ludność z 12 powiatów wzdłuż przyszłej granicy na Odrze i Nysie. Zielona Góra do nich się nie zaliczała, jednak jakby przy okazji wysiedlono więcej ludzi. W kilka godzin formowano kolumny i przepędzano Niemców za Nysę. W Zielonej Górze w ten sposób wysiedlono ok. 5 tysięcy osób.

Miasto nieodwołalnie zmieniło swój charakter. Praktycznie nie było zniszczone. Pożary strawiły jedynie nieliczne zabudowania, głównie przy ul. Sobieskiego. Administrację i instytucje potrzebne do funkcjonowania miast, uruchamiali przyjezdni specjaliści, głównie z Wielkopolski. Do nich dołączyli repatrianci ze wschodu.

To swoisty fenomen. W ciągu kilku miesięcy Polacy zasiedlili opuszczone lokale i w dużej mierze odtworzyli przedwojenną strukturę miasta, uruchamiając w tych samych miejscach sklepy, restauracje i zakłady rzemieślnicze. Tak było np. w rodzinie Szymaniaków - znanych zielonogórskich introligatorów. Wprowadzili się do przedwojennej introligatorni przy ul. Jedności. Do dziś działa tutaj Marek Szymaniak.

- Mama pierwszy biznes zrobiła na cesarskich chorągiewkach w kolorze czarno-biało-czerwonym. Odcięła czarny pasek i miała już polską, biało-czerwoną chorągiewkę - wspomina M. Szymaniak.

Tomasz Czyżniewski



Na pl. Bohaterów pogrzebano 196 zabitych. Większość z nich, bo 140, to byli zwykli żołnierze szeregowi. I tylko czterech oficerów. St. lejtnant A.K. Jurczak - (zmarł 2 listopada) był ostatnim pochowanym żołnierzem na pl. Bohaterów. Cmentarz przetrwał do lipca 1953 r., kiedy to w jedną noc ekshumowano wszystkie zwłoki i przewieziono na cmentarz w Żaganu

## PIERWSZE DNI

● **12 maja 1945 r.** W dniu 12 maja przybyła grupa kolejarzy w celu przejścia ruchu kolejowego w tym mieście. Z orkiestrą przemaszzerowała grupa przez miasto. Przed Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów odegrano hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po odegraniu hymnu pełnomocnik inż. Paszyński Kazimierz wygłosił w krótkich i gorących słowach mowę wyrażającą radość, że Polaków przybywa coraz więcej na prastarą ziemię polską.

● **23 maja 1945 r.** Dnia 23 maja 1945 r. przejeżdżał plk wojsk polskich o nieznanym nazwisku i bez porozumienia z pełnomocnikiem udał się do komendanta wojennego, czyniąc ww. wymówkę, iż dlaczego do dnia dzisiejszego burmistrzem miasta jest Niemiec. (...) Komendant miasta obiecał, że dnia 31 maja br. odda w ręce pełnomocnika ob. inż. K. Paszyńskiego zarząd miasta i powiatu.

● **24 maja 1945 r.** (...) Tego dnia odebraliśmy przekazane przez komendanta wojennego 3 krowy. Przekazane nam zostały również 4 przedsiębiorstwa: zakład blacharski Rich Schwanke, zakład rzeźniczy Wilhelm Herprel, zakład fryzjerski Jenscht i browar.

● **28 maja 1945 r.** W dniu 28 maja br. przyjechały władze pocztowe na wywiad, celem obsadzenia urzędu pocztowego (...). Również dzisiaj odbyło się odsłonięcie pomnika poległych Rosjan w m. Zielona Góra. (...) Zakłady objęte już przez Polaków na skutek powrotu Niemców poleciła komendantura miasta przekazać na rzecz Niemców.

● **5 czerwca 1945 r.** (...) Do mieszkania tu. Niemca wdart się przybyły z Poznańskiego Skrzypczyński Antoni. Po schwytaniu odebrano mu skradzione rzeczy, następnie zmuszono do opuszczenia miasta. (...)

● **6 czerwca 1945 r.** W godzinach rannych udał się pełnomocnik KERM ob. inż. Paszyński na Ratusz, gdzie nastąpił akt przejścia administracji miasta Zielona Góra przez polskiego burmistrza ob. Sobkowiaka. Przed gmachem pełniła służbę polska Straż Przemysłowa. Dla podkreślenia ważności tego aktu wywieszono chorągiew polską na szczycie Ratusza.

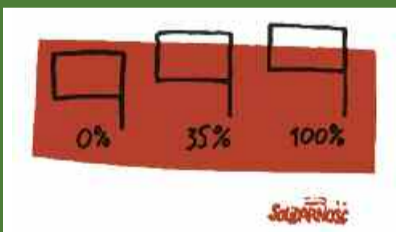
● **8 czerwca 1945 r.** W godzinach rannych przyjechał do Zielonej Góry starosta ob. Klementowski oraz pracownicy starostwa w liczbie 15 osób (...).

● **19 czerwca 1945 r.** Pełnomocnik KERM inż. Paszyński oddał kierownictwo kina pod nazwą „Ostland-Haus” w Zielonej Górze ob. Pateckiemu M. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie kina, na którym został wyświetlony pierwszy rosyjski film.

Fragmety kroniki prowadzonej przez grupę operacyjną Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w Zielonej Górze

## PAMIĘTNY 4 CZERWCA 1989

O rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 r. przypomina wystawa przed ratuszem, przygotowana przez Archiwum Państwowe w Zielonej Górze i Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Wybory były tylko częściowo wolne. W wyniku obrad Okrągłego Stołu ustalono, że wolnym wyborem podlegać będzie 161 mandatów poselskich (reszta była zastrzeżona dla PZPR i jej sojuszników) i wszystkie 100 senatorskich. Kandydat nie tylko musiał wygrać z konkurentami, ale również zdobyć ponad 50 proc. głosów. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” urządzili PZPR istny pogrom, w praktyce zdobywając prawie wszystkie „wolne” mandaty. Wszyscy oni reklamowali się plakatami ze wspólnym zdjęciem z



Lechem Wałęsą. Nastroje społeczne były tak niechętnie PZPR, że wkrótce pojawił się żart, że gdyby krowa sfotografowała się z Wałęsą, to też weszłaby do parlamentu.

W ówczesnym województwie zielonogórskim posłami KO zostali: Jarosław Barańczak, Andrzej Gabryszewski i Tadeusz Sierżant. Mandaty senatorskie zdobyli: Edward Lipiec i Walerian Piotrowski. To był początek wielkich zmian. Dwa miesiące później, 24 sierpnia, powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego.

GŁOSUJ NA  
**JAROSŁAWA MARIANA  
BARAŃCZAKA**  
KANDYDATA DO SEJMU  
LECH WAŁĘSA

GŁOSUJ NA  
**WALERIANA PIOTROWSKIEGO**  
KANDYDATA DO SENATU  
LECH WAŁĘSA